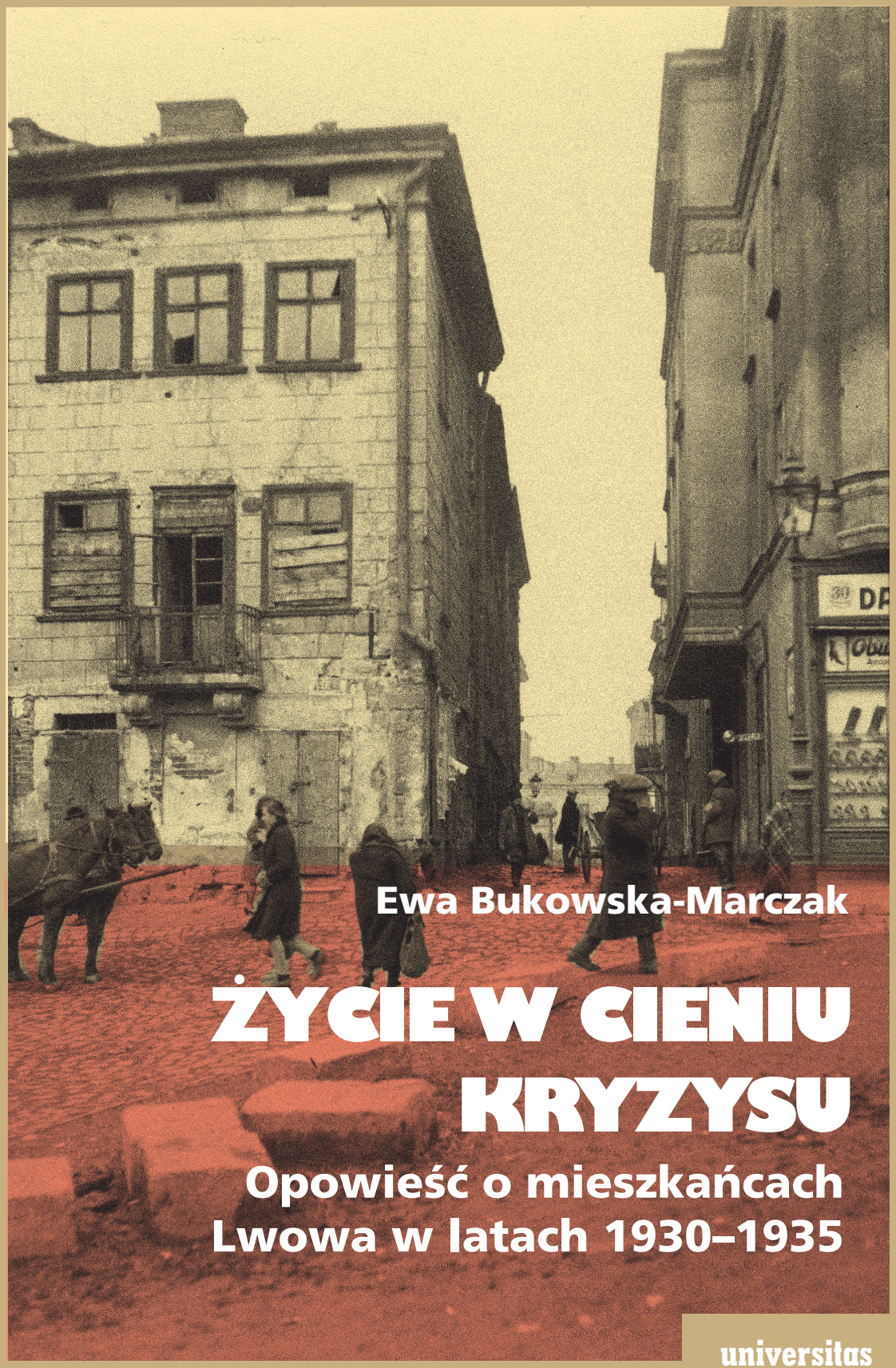

Ewa Bukowska-Marczak

ŻYCIE W CIENIU KRYZYSU

Opowieść o mieszkańcach Lwowa w latach 1930–1935

universitas



Kopia dla
Kopia dla

ŻYCIE W CIENIU KRYZYSU



Ewa Bukowska-Marczak

ŻYCIE W CIENIU KRYZYSU

Opowieść o mieszkańcach Lwowa w latach 1930–1935

universitas

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Lanckorońskich

Fundacja Lanckorońskich

© Copyright by Ewa Bukowska-Marczak

© Copyright for this edition by Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA and TAiWPN Universitas, Kraków 2026

ISBN 97883-242-4294-8
e-ISBN 97883-242-6972-3
TAiWPN UNIVERSITAS

ISBN 978-83-68405-31-6
e-ISBN 978-83-68405-32-3 (PDF)
e-ISBN 978-83-68405-33-0 (EPUB)
Instytut POLONIKA

POLONIKA

Recenzenci
dr hab. Hubert Łaszkiewicz
dr hab. Mateusz Rodak, prof. IH PAN

Opracowanie redakcyjne
Katarzyna Kościuszko-Dobosz

Projekt okładki i stron tytułowych
Paweł Sepielak

Zdjęcie na okładce
Lwów, ulica Smocza. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Druk
Drukarnia Elpil
ul. Artyleryjska 11
08-110 Siedlce

www.universitas.com.pl

Mojej Mamie – Janinie

Spis treści

Wykaz najważniejszych skrótów 9

Wstęp 11
Cele badawcze, zakres chronologiczny i rzeczowy 12
Inspiracje metodologiczne 16
Źródła i literatura 17
Struktura pracy 22

Rozdział I: Miasto i jego mieszkańcy 27
„Wielki Lwów" 27
Ludność 41
Warunki życia i mieszkania 45
Lokum 45
Lokatorzy 50
Eksmisje 60
Bezdomność 63
Żebracy i włóczędzy 68
Niedostatek 72
Głód 75
Zdrowie 78
Emigracja 82
Spadek zaufania do polityków 86

Rozdział II: Przedsiębiorcy i ich klientela 93
Oszczędności 93
Przygodni przedsiębiorcy 104
Kupcy 108
Spadki i zwyżki 117
Konkurencja 123
„Swój do swego" 126

Rozdział III: W fabryce i w urzędzie 141
Strategie poszukiwania pracy 141
Dobra posada, ale nie dla wszystkich 157

Majstrzy i terminatorzy ... 163
Warunki pracy ... 169
„Jak zarobim dwieści złoty..." ... 176
Bunt ... 187
Browary lwowskie. Studium przypadku ... 191
Próby porozumienia ... 195
Strajki w zakładach magistrackich ... 198

Rozdział IV: Bez pracy, bez perspektyw ... 205
Pamiętniki bezrobotnych ... 205
Cięcia ... 208
Równe, ale nie do końca ... 223
Podania o pomoc ... 227
Próby wsparcia ... 232
Pomoc materialna ... 232
Kościół, cerkiew, synagoga ... 244
Roboty publiczne ... 252
Ogródki na Zamarstynowie ... 257
Protesty bezrobotnych. Przypadek Władysława Kozaka ... 260
Dzieci lwowskiej ulicy ... 264

Rozdział V: Matki niechcianych dzieci ... 273
Małżeństwo i macierzyństwo ... 273
Dzieciobójstwo ... 282
Aborcja ... 289
Podrzutki ... 296
Opieka nad matką i dzieckiem ... 302
Zakłady dla porzuconych dzieci ... 305

Rozdział VI: Inne oblicza kryzysu ... 313
Przestępczość ... 313
„Nie orzą, nie sieją, a żyją..." ... 317
Oszustwa ... 339
Z powodu niechęci do życia ... 343

Zakończenie ... 353

Abstract ... 359

Bibliografia ... 361

Spis fotografii ... 377

Indeks nazwisk ... 379

Wykaz najważniejszych skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
bnk – brak numeracji kart
CDIAL – Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (ukr. Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrajiny, m. Lwiw)
CENTOS – Związek Towarzystw Opieki nad Żydowskimi Sierotami Rzeczypospolitej Polskiej
DALO – Państwowe Archiwum Obwodowe we Lwowie (ukr. Derżawnyj Archiw Lwiwśkoji Obłasti)
OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (ukr. Orhanizacija Ukrajińskych Nacjonalistiw)
PMS – Państwowy Monopol Spirytusowy
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PUPP – Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
SUK – Związek Ukraińskich Kupców (ukr. Sojuz Ukrajińskych Kupciw)
TOR – Towarzystwo Osiedli Robotniczych
UNDO – Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (ukr. Ukrajińske Nacjonalno-Demokratyczne Ob'jednannja)
WIZO – Zrzeszenie Żydowskich Kobiet dla Pracy Propalestyńskiej (Women's International Zionist Organization)
ZNiO – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Wstęp

W październiku 2029 r. minie sto lat od „Czarnego Czwartku", fatalnego dnia w historii ludzkości, kiedy giełda w Nowym Jorku ogłosiła gwałtowne załamanie kursów akcji. W Polsce już w czerwcu 1929 r. zauważono zmniejszenie produkcji, natomiast w sierpniu odnotowano zjawisko spadku cen[1]. Kryzys mocno uwidocznił się jednak dopiero w połowie pierwszego kwartału 1930 r. Na jesieni 1929 r. wskaźnik poziomu produkcji przemysłowej w Polsce kształtował się na podobnym poziomie jak w Niemczech, Estonii i Belgii. Tempo spadku wytwórczości było podobne do tego w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Austrii. Polska należała jednak do grupy państw średnio rozwiniętych o innej strukturze gospodarczej; o charakterze rolniczo-przemysłowym. W tym bloku znalazły się również Węgry, Finlandia, Estonia, Hiszpania, Rumunia i Grecja, ale żadne z tych państw nie odnotowało takiego spadku wytwórczości, jaki nastąpił w Polsce. Tuż przed wybuchem kryzysu II Rzeczpospolita występowała jako ważny partner w wymianie międzynarodowej, głównie za sprawą produkcji rolniczo-hodowlanej i surowcowej. Ograniczenie procesu produkcji właśnie w tych gałęziach skutkowało zmniejszeniem siły nabywczej szerokich mas konsumentów. W konsekwencji nastąpił spadek cen oraz zredukowanie wymiany handlowej[2]. Spadek produkcji przemysłowej spowodował wzrost bezrobocia, a w wielu miastach dochodziło do strajków robotniczych i demonstracji bezrobotnych. Szczególnie dotkliwe skutki kryzysu odczuły kraje o gospodarce rolniczej, w tym Polska, gdzie gwałtownie spadły ceny produktów rolnych, co skutkowało pauperyzacją ludności wiejskiej. W odpowiedzi na pogarszającą się sytuację chłopi organizowali strajki polegające na bojkocie dostaw artykułów

---

[1] Zob. Z. Klimiuk, *The Great Economic Crisis in Poland (1929–1935) in the Context of the Global Crisis*, „Historia i Polityka" 2022, nr 40(47), s. 25.

[2] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki Kryzys*, Warszawa 1982, s. 30–36.

żywnościowych do miast. Polska boleśnie odczuła skutki kryzysu zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, ponieważ rozwarte tzw. „nożyce cen" uniemożliwiały kapitalizację produkcji rolnej, pogłębiając i tak już ciężką sytuację materialną wsi[3].

W 1932 r. kryzys gospodarczy w II Rzeczypospolitej sięgnął dna, natomiast w 1933 r. kraj wszedł w okres depresji pokryzysowej. W latach 1934–1935 poziom produkcji powoli wzrastał, ale mimo tego nie osiągnął wyniku przedkryzysowego. Po ustąpieniu recesji gospodarka nie wróciła już do poziomu sprzed 1929 r. W 1935 r. produkcja przemysłowa w Polsce osiągała zaledwie 76% stanu z 1926 r. W 1936 r. gorsze wskaźniki produkcji przemysłowej miała jedynie Holandia[4].

Cele badawcze, zakres chronologiczny i rzeczowy

Tematykę Wielkiego Kryzysu gospodarczego można analizować w różnych kontekstach: ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturowym oraz psychologicznym. Zawężenie obszaru badawczego do określonej przestrzeni pozwala na pogłębioną analizę badanych zjawisk oraz uchwycenie ich lokalnej specyfiki. W niniejszej książce, poświęconej przede wszystkim mieszkańcom międzywojennego Lwowa, postanowiłam ograniczyć rozważania dotyczące aspektów ekonomicznych, koncentrując się przede wszystkim na społecznym wymiarze kryzysu. Lwów był w tym czasie największym spośród wszystkich miast w województwach wschodnich i zajmował trzecie miejsce pod względem liczby ludności w kraju[5]. Szczególnie istotnym wydarzeniem w dziejach miasta stał się moment rozszerzenia jego granic o przedmieścia, które nastąpiło ostatecznie w 1930 r. Choć decyzja ta stwarzała pewne możliwości rozwoju, sprawiła, że w mieście faktycznie zaczęło brakować środków na realizację wielu inwestycji, co z kolei doprowadziło do sporych problemów i oszczędności budżetowych.

Dwa główne pytania badawcze, na które staram się odpowiedzieć w niniejszej książce, dotyczą przede wszystkim warunków życia Lwowian oraz strategii przetrwania w czasie recesji (1930–1935). Jest rzeczą oczywistą, że omawiane przeze mnie problemy nie pojawiły się dopiero wraz z nastaniem

---

[3] B. Danowska-Prokop, U. Zagóra-Jonszta, *Wybrane problemy historii gospodarczej powszechnej i Polski*, Katowice 2023, s. 75.

[4] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki Kryzys*, s. 34–36.

[5] Zob. R. Romantsov, *Żydzi na tle statystyk demograficznych Lwowa 1918–1939*, „Studia Żydowskie. Almanach" 2012, r. 2, nr 2, s. 105.

kryzysu gospodarczego. Natomiast Wielki Kryzys wyraźnie je uwypuklił, spotęgował i uczynił szczególnie widocznymi w przestrzeni dużego miasta. Utrzymująca się fatalna koniunktura wpłynęła z kolei na poszerzenie środowisk osób wykluczonych. Z powyższych względów narracja niekiedy wykracza poza ramy chronologiczne wyznaczone w tytule (1930–1935), by ukazać niektóre z omówionych problemów w szerszym kontekście. Przyjęcie roku 1935 jako cezury nie oznacza bowiem definitywnego zakończenia Wielkiego Kryzysu. Świadczą o tym między innymi wydarzenia związane z pogrzebem Władysława Kozaka w kwietniu 1936 r. W niektórych partiach książki narracja wykracza również poza ramy terytorialne (ograniczone w tytule do Lwowa). W celu pełniejszego przedstawienia omawianych problemów uwzględniłam kontekst otaczającej miasto prowincji oraz wybranych ośrodków miejskich II Rzeczypospolitej.

Uważam, że nie sposób pisać o społecznych skutkach kryzysu gospodarczego bez uprzedniego ukazania szerszego kontekstu codzienności. Istotnym zagadnieniem pozostaje tematyka warunków mieszkaniowych we Lwowie, poziomu życia mieszkańców oraz realiów związanych z pracą i płacą. W tym kontekście chciałabym zastanowić się nad szeregiem pytań związanych z życiem codziennym w mieście na początku lat 30. XX w. Książka jedynie marginalnie porusza problem strat ponoszonych przez wielkie przedsiębiorstwa i lwowskich kupców. Zagadnienia te zostały uwzględnione przede wszystkim w celu ukazania szerszego kontekstu funkcjonowania miasta, w tym wpływu zmian konsumpcyjnych mieszkańców na lokalny handel. Interesują mnie zatem rzeczywiste zmiany, jakie kryzys przyniósł w życiu Lwowian. W tym kontekście istotne jest również ustalenie, na ile przebieg kryzysu we Lwowie różnił się od sytuacji obserwowanej w innych polskich miastach. Gdzie zatem należy upatrywać podobieństw, a gdzie różnic?

Na łamach niniejszej monografii nie było możliwe omówienie problemów wszystkich warstw i grup społecznych. Nie byłam w stanie opowiedzieć o wszystkich mieszkańcach ponad trzystutysięcznego miasta. Choć skutki kryzysu odczuła większość Lwowian, ich skala była zróżnicowana w zależności od położenia społecznego i materialnego. Niejednokrotnie byłam zmuszona do skoncentrowania uwagi na zjawiskach najistotniejszych i najbardziej reprezentatywnych. Charakteryzując społeczeństwo Lwowa, musiałam dokonać pewnych wyborów. Niniejsza książka została zatem poświęcona mieszkańcom Lwowa i obywatelom II Rzeczypospolitej postrzeganym z różnych względów jako obywatele drugiej kategorii. Jest to książka o tych, którzy musieli dostosować się do otaczających ich warunków; nierzadko o ludziach pozbawionych realnego wpływu na własne życie.

W książce *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* autor Erving Goffman zauważa, że społeczeństwo dzieli się na ludzi „normalnych" i „naznaczonych". Według Goffmana piętno (stygmat) nie tkwi w samej cesze człowieka,

ale powstaje w relacjach społecznych, w sytuacji, kiedy reszta społeczeństwa przypisuje tej cesze negatywne znaczenie. Rozbieżność między tymi dwoma wymiarami tożsamości wywołuje dyskomfort w komunikacji i cierpienie osoby napiętnowanej. Rodzi również strategie tożsamościowe służące „zarządzaniu piętnem": od konfrontacji, przez ucieczkę i negocjowanie własnej pozycji, aż po rezygnację[6]. W kontekście II Rzeczypospolitej i Wielkiego Kryzysu można więc rozpatrywać piętno w wielu zupełnie różnych kategoriach. Spektrum osób postrzeganych jako obywatele drugiej kategorii wydaje się nieostre: nie ogranicza się wyłącznie do kategorii płci, wyznania lub narodowości, ale należy je wiązać również z takimi czynnikami jak pochodzenie społeczne oraz szeroko pojęty status społeczny i materialny. Spoglądając na społeczeństwo II Rzeczypospolitej, wśród osób dotkniętych piętnem zauważymy z jednej strony niepolskich mieszkańców miasta (stygmatyzacja plemienna/społeczna), walczących o utrzymanie się we Lwowie[7], z drugiej strony kobiety, z różnych względów deprecjonowane na rynku pracy. Ponadto naznaczone piętnem były także osoby o niskim statusie materialnym i społecznym, które ze względu na powszechny brak pracy musiały dostosować się do aktualnych warunków życia (m.in. poprzez podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia). Stygmatyzowani w moim odczuciu byli wreszcie bezrobotni mężczyźni, tradycyjnie postrzegani jako „żywiciele rodziny", jak również osoby w tudnej sytuacji, np. otrzymujące nieświeżą i zepsutą żywność w ramach akcji pomocy materialnej.

Tym, co odróżniało mieszkańców postrzeganych jako „obywatele drugiej kategorii" od reszty społeczeństwa, był przede wszystkim ograniczony wpływ na własny los oraz konieczność podporządkowania narzuconym odgórnie normom i warunkom życia (zarówno formalnym, jak i nieformalnym). Były to osoby, które z powodu niepisanych zasad funkcjonujących w społeczeństwie II Rzeczypospolitej nie mogły w pełni decydować o sobie ani korzystać z tych samych możliwości co inni obywatele. Kryzys szczególnie mocno

---

[6] E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005; *Goffman Erving (1922–1982) Identité et stigmatisation*, https://www.universalis.fr/encyclopedie/erving-goffman/5-identite-et-stigmatisation/ (dostęp: 20.05.2026).

[7] Odniesienia do postrzegania ludności niepolskiej/nierzymskokatolickiej jako „obywateli drugiej kategorii" odnajdziemy w licznych źródłach i literaturze; m.in. we wspomnieniach świadka Holocaustu, Krysi Chiger, która urodziła się w międzywojennym Lwowie. Wspominając swoją rodzinę, pisała: „Rodzina taty nie wierzyła w Boga. Uważali się za Żydów, równie mocno identyfikując się z żydowską tradycją, ale raczej na zasadzie dziedzictwa kultury niż religii. Byli socjalistami i komunistami. Bardziej zajmowały ich kwestie sprawiedliwości społecznej. Nie zgadzali się być obywatelami drugiej kategorii"; zob. K. Chiger, D. Paisner, *Dziewczynka w zielonym sweterku*, przeł. B. Dżon, Warszawa 2011, s. 14.

dotknął właśnie tę niejednolitą grupę, pogłębiając istniejące nierówności, odbierając wielu ludziom poczucie godności i zmuszając ich do nieustannej walki o przetrwanie. O pozycji tych osób decydowały nieformalne mechanizmy wykluczenia społecznego, wzmacniane przez realia ekonomiczne i społeczne II Rzeczypospolitej. Kryzys nie tylko pogłębiał istniejące podziały społeczne, lecz także utrwalał hierarchie oparte na uprzywilejowaniu jednych grup kosztem innych, pośrednio umacniając pozycję grup uprzywilejowanych.

W tym kontekście warto zadać pytanie: czy również wśród warstw wykształconych (tradycyjnie postrzeganych jako elita społeczna) znajdowały się osoby postrzegane jako „obywatele drugiej kategorii"? Wydaje się, że tak. Kryzys gospodarczy pokazał bowiem, że nawet wysokie wykształcenie i przynależność do elit społecznych nie gwarantowały stabilnej pozycji ani bezpieczeństwa ekonomicznego. Liczne odniesienia do tego problemu odnaleźć można nie tylko w dokumentach archiwalnych, lecz także w ówczesnej literaturze. Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów pozostaje bohater powieści *Doktor Murek zredukowany* autorstwa Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Fabuła ukazuje losy doktora prawa i urzędnika magistratu, Franciszka Murka, który w wyniku kryzysu traci pracę oraz pozycję społeczną. Kryzys stopniowo go upokarza, zmuszając do dostosowania się do brutalnych realiów społecznych i podejmowania przypadkowych zajęć. Murek obserwuje więc świat, w którym o pozycji jednostki decydują przede wszystkim układy i status materialny, natomiast poziom wykształcenia nie gwarantuje stabilizacji społecznej ani ekonomicznej[8].

W niniejszej książce uwzględniono również losy osób, które przed wybuchem światowej recesji prowadziły stabilne i stosunkowo dostatnie życie. Dopiero załamanie gospodarcze z początku lat 30. XX w. doprowadziło do pogorszenia ich sytuacji materialnej i społecznej, nierzadko spychając je na margines życia ekonomicznego. Wielu spośród nich nie potrafiło odnaleźć się w nowych realiach i podejmowało próby utrzymania standardu życia odpowiadającego ich dotychczasowej pozycji społecznej. Wśród nich znaleźli się m.in. właściciele przedsiębiorstw, którzy utracili rynek zbytu, oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Monografia stanowi również próbę skonfrontowania utrwalonego w pamięci zbiorowej obrazu międzywojennego Lwowa z rzeczywistością społeczną i gospodarczą odtworzoną na podstawie materiału źródłowego. We wspomnieniach dawnych mieszkańców Lwowa, przesiedlonych po wojnie na tzw. Ziemie Odzyskane, wielokrotnie pojawia się obraz „kraju lat dziecinnych", świata beztroski i swoistego „raju utraconego". Trzeba jednak pamiętać, że wielu autorów tych relacji w chwili przesiedlenia było jeszcze bardzo

[8] Zob. T. Dołęga-Mostowicz, *Doktor Murek zredukowany*, Warszawa 1936.

młodych i nie do końca rozumiało problemy, z którymi na co dzień zmagali się ich rodzice. Perspektywa dzieci, spoglądających na świat z naturalną dla tego wieku beztroską, znacząco różniła się od doświadczeń dorosłych, którzy każdego dnia musieli konfrontować się z trudami życia, niepewnością jutra i poczuciem życiowej klęski.

Inspiracje metodologiczne

Jak słusznie zauważył Peter Schöttler, jednym ze słabych punktów badań nad historią społeczną jest nadmierne koncentrowanie się na zagadnieniach społeczno-ekonomicznych, przy jednoczesnym marginalizowaniu takich kwestii jak światopogląd, świadomość czy nawyki myślowe[9]. W wielu fragmentach niniejszej książki próbowałam odejść od postrzegania okresu Wielkiego Kryzysu wyłącznie przez pryzmat doświadczeń anonimowych zbiorowości i danych statystycznych. Gdzieniegdzie przytaczam poglądy i opinie konkretnych ludzi (wskazując ich z imienia i nazwiska), odnosząc je do omawianych w tekście sytuacji. W niektórych momentach przywołuję emocje, postawy i codzienne doświadczenia osób pozostawionych bez wsparcia, zmagających się z poczuciem bezradności i niepewności. Wykorzystane materiały źródłowe pozwalają zrozumieć sposób myślenia mieszkańców Lwowa w tym trudnym czasie. Niekiedy posiłkuję się również dostępną literaturą z epoki. Powieści takich autorów jak Halina Górska i Jan Brzoza, niezależnie od ich wartości literackiej, stanowią w moim odczuciu świetne tło do naszkicowania wielu problemów społecznych, powszechnych i szczególnie widocznych we Lwowie lat 30. ubiegłego stulecia.

Z drugiej strony, w niektórych miejscach posługuję się danymi statystycznymi, które pozwalają określić skalę danego zjawiska (m.in. bezrobocia, rozwoju przestępczości). Dane te pochodzą z wydawanego przez Miejskie Biuro Statystyczne periodyku „Lwów w Cyfrach", zestawień wybitnego kryminologa Leona Radzinowicza oraz dostępnych materiałów archiwalnych.

W książce stosuję również metodę porównawczą. Tam gdzie pozwalał na to stan zachowania źródeł, sytuację Lwowa zestawiłam z sytuacją innych miast, wskazując podobieństwa i różnice występujące pomiędzy poszczególnymi ośrodkami miejskimi. Nie we wszystkich przypadkach przeprowadzenie takich analiz było jednak możliwe, głównie ze względu na braki lub niekompletność materiału. Pewne ograniczenia dotyczą rów-

---

[9] Zob. P. Schöttler, *Mentalities, ideologies, discourses on the „third level" as a theme in social-historical research* [w:] *The History of Everyday Life: Reconstructing Historical Experiences and Ways of Life*, red. A. Lüdtke, Princeton 1995, s. 72.

nież badań nad bezrobociem. Ocena rzeczywistej skali tego zjawiska jest utrudniona, ponieważ dostępne dane urzędowe nie obejmują wszystkich osób pozostających bez pracy. Znaczna część bezrobotnych nie rejestrowała się w urzędach pracy, w związku z czym oficjalne statystyki nie odzwierciedlały w pełni rzeczywistego rozmiaru problemu. Z tego względu przywoływane w książce dane liczbowe należy traktować jako wartości szacunkowe.

Niekiedy analizowane zjawiska zestawiałam z procesami zachodzącymi w państwach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych. Takie ujęcie umożliwiło lepsze uchwycenie specyfiki polskich doświadczeń okresu Wielkiego Kryzysu, a zarazem osadzenie ich w szerszym kontekście międzynarodowym. Sięgałam również po analizę studium przypadku, próbując zrozumieć i zinterpretować omawiane wydarzenia oraz towarzyszące im zjawiska. W ten sposób omówiłam m.in. zagadnienie buntu we lwowskim browarze oraz problematykę manifestacji społecznych po śmierci Władysława Kozaka.

Niniejsza monografia stanowi próbę spojrzenia na dzieje Lwowa z perspektywy codziennych doświadczeń jego mieszkańców. Wypełnia tym samym istotną lukę w dotychczasowych badaniach, koncentrując się na warunkach życia ludności miasta w pierwszej połowie lat 30. XX w. Celem książki jest nie tylko analiza społecznych konsekwencji Wielkiego Kryzysu, lecz także rekonstrukcja realiów życia codziennego we Lwowie w okresie głębokich przemian gospodarczych i społecznych. W centrum zainteresowania pozostaje człowiek – zwykły mieszkaniec dużego miasta, próbujący odnaleźć się w nowej i niełatwej rzeczywistości. Dzięki przyjętej perspektywie badawczej oraz metodologii łączącej historię społeczną z socjologią możliwe staje się pełniejsze ukazanie funkcjonowania miasta i problemów, z jakimi mierzyli się jego mieszkańcy.

Źródła i literatura

Podstawę źródłową niniejszej książki stanowią materiały źródłowe z archiwów polskich i ukraińskich (przede wszystkim z Archiwum Akt Nowych, Państwowego Archiwum Obwodowego we Lwowie, Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie). Zgromadzony przeze mnie materiał jest dość zróżnicowany i obejmuje dokumenty dotyczące wielu dziedzin życia codziennego, spraw pracowniczych, jak i problematyki związanej z zatrudnieniem. Sporo dokumentów poświęconych różnorodnym kwestiom socjalnym (m.in. tematyce wypłaty zapomóg, organizacjom robotniczym, kwestiom ubezpieczeń socjalnych, warunkom pracy i płacy)

odnalazłam w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W toku prac badawczych w zbiorach Państwowego Archiwum Obwodowego we Lwowie wykorzystałam m.in. dokumenty zespołów: Lwowski Urząd Wojewódzki, Sąd Grodzki we Lwowie, Lwowski Okręgowy Inspektorat Pracy, Sąd Pracy we Lwowie. W przypadku badań prowadzonych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie sporo uwagi poświęciłam analizie dokumentów Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Ukraińskiego Krajowego Towarzystwa Ochrony Dzieci i Opieki nad Młodzieżą, Okręgowego Biskupiego Komitetu Ratunkowego Pomocy Bezrobotnym, Towarzystwa Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami, Towarzystwa Drukarzy „Ognisko", Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, Kongregacji Kupieckiej we Lwowie, Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, a także dokumentom niektórych przedsiębiorstw (m.in. koncernu naftowego „Małopolska", Państwowego Monopolu Spirytusowego, Fabryki Wyrobów Papierowych i Drukarni „Biblos").

W trakcie prac wykorzystałam również rękopisy i zbiory ulotek zgromadzone w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wśród zebranych materiałów znalazł się zbiór ulotek środowisk lewicowych skierowanych do robotników, robotnic i inteligencji pracującej, a także spuścizna pozostała po Janinie Kelles-Krauzowej w postaci rękopisów wykładów, odczytów, referatów i artykułów poświęconych tematyce opieki nad dziećmi[10].

Kolejną grupę źródeł stanowią materiały pochodzące z prasy polskiej, ukraińskiej oraz żydowskiej. Do najważniejszych tytułów prasowych z tego okresu wykorzystanych w trakcie badań należy zaliczyć zarówno popularne lwowskie dzienniki (m.in. „Dziennik Ludowy"[11], „Gazeta Lwowska"[12], syjonistyczna „Chwila"[13], „Słowo Polskie"[14], „Diło"[15]), jak i tematyczne periodyki adresowane do konkretnych grup odbiorców, takie jak chociażby „Tydzień Robotnika"[16], ukraińska „Praca"[17], „Mołodi Robitnyky"[18] „Hospodarśko-Kooperatywnyj Czasopys"[19] czy też poświęcone tematyce społeczno-kulturalnej „Sygnały"[20].

---

[10] ZNiO, 13510/III: Korespondencja, materiały różne oraz ulotki z lat 1932–1945, k. 161, Do robotników i robotnic! Do inteligencji pracującej! Do masy biedoty!; ZNiO, rps. 18747/III: Janina Kelles Krauz: Wykłady, odczyty, referaty i artykuły dotyczące opieki nad dziećmi, t. 1; ZNiO, rps 18747, Janina Kelles-Krauz, Wykłady, t. 3, Do „Świata Kobiecego".

[11] „Dziennik Ludowy" (1919–1934).

[12] „Gazeta Lwowska" (1810–1939).

[13] „Chwila" (1919–1939).

[14] „Słowo Polskie" (1895–1946).

[15] „Діло" (1880–1939).

[16] „Tydzień Robotnika" (1933–1939).

[17] „Праця" (1928–1931; 1933–1934).

[18] „Молоді Робітники" (1931–1933).

[19] „Господарсько-Кооперативний Часопис" (1930–1939).

[20] „Sygnały" (1933–1939).

Istotną do zrozumienia kontekstu grupę źródeł stanowią rozmaite akty prawne poświęcone różnym aspektom życia społecznego. Wśród wykorzystanych dokumentów znalazły się m.in. te związane z tematyką ochrony pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia lub ochroną praw lokatorskich[21].

Uzupełnieniem wykorzystanych materiałów źródłowych są rozmaite wspomnienia, relacje, a przede wszystkim materiały statystyczne publikowane przez magistraty różnych miast w okresie międzywojennym. Do ciekawszych należą *Pamiętniki bezrobotnych*[22] pod redakcją Ludwika Krzywickiego oraz wspomnienia autorstwa Marii Semeniwny Kich[23]. Ważną grupę źródeł stanowią publikowane materiały statystyczne. Wśród nich znalazło się czasopismo wydawane przez Miejskie Biuro Statystyczne we Lwowie początkowo jako miesięcznik, a począwszy od 1934 r. – jako kwartalnik, zatytułowane „Lwów w Cyfrach"[24].

W polskiej historiografii odnoszącej się do problemu Wielkiego Kryzysu do tej pory dominowało ujęcie statystyczne dotyczące badań nad ludnością. Znacznie mniej uwagi poświęcano natomiast procesom społecznym. W pierwszym z wymienionych ujęć problem budził zainteresowanie głównie historyków gospodarczych i ekonomistów. Podstawę tych badań stanowią monumentalne prace Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego[25]. W kontekście społecznym badania nad tym problemem wydają się nieco zaniedbane. Owszem, zagadnienie Wielkiego Kryzysu wzbudzało zainteresowanie na Zachodzie, głównie w kręgach historyków i socjologów amerykańskich i brytyjskich. Efektem tych badań było wydanie szeregu prac poświęconych m.in. tematyce strategii przetrwania, codzienności, bezrobocia, życia emocjonalnego, rodzinnego, problematyce kobiecej, a nawet zagadnieniu wpływu Wielkiego Kryzysu na płodność kobiet[26].

---

[21] Zob. m.in. Moratorium mieszkaniowe: 1) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 marca 1932 r. (Dz. U. RP, nr 27, poz. 253) o zmianie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, 2) Przepisy ustawy z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów, dotyczące moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych i w porze zimowej, Warszawa 1932; Okólnik Głównego Inspektora Pracy z dnia 4 lipca 1932 r. nr 9 w sprawie rozporządzeń wojewodów, regulujących liczbę terminatorów w rzemiośle; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 maja 1935 r. o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych, Dz. U. 1935, nr 44, poz. 298; Ustawa z dnia 28 października 1925 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Dz. U. 1925, nr 120, poz. 863; Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej, Dz. U. 1923, nr 92, poz. 726.

[22] *Pamiętniki bezrobotnych*, red. L. Krzywicki, Warszawa 1933.

[23] М. С. Кіх, *Краю мій возз'єднаний*, Львів 1979.

[24] „Lwów w Cyfrach: miesięcznik statystyczny" (1906–1938).

[25] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*.

[26] Zob. m.in. K. J. Bindas, *Modernity and the Great Depression: The Transformation of*

Omawiając dostępną w Polsce literaturę przedmiotu, warto na wstępie zaznaczyć, że badania nad życiem społeczno-polityczno-gospodarczym międzywojennego Lwowa są nadal niewystarczające. Choć w ciągu lat spod pióra takich historyków jak m.in. Andrzej Bonusiak[27], Grzegorz Mazur[28], Włodzimierz Mędrzecki[29] wyszło kilka interesujących monografii, poruszających w istotny sposób problematykę społeczną miasta nad Pełtwią, nadal aktualne wydają się słowa prof. Agnieszki Biedrzyckiej, zamieszczone we wstępie do monumentalnego *Kalendarium Lwowa 1918–1939* (wydanego w 2012 r. w Krakowie), w których autorka stwierdziła, że „dzieje Lwowa okresu międzywojennego należą do słabiej zbadanych problemów polskiej historii"[30]. Z perspektywy historiografii ukraińskiej spory wkład do badań nad międzywojennym Lwowem wniosła Oksana Pasicka, jako autorka pionierskiej książki poświęconej tematyce społeczeństwa Lwowa i przemysłu w okresie międzywojennym[31]. Ujęcie ludnościowe i statystyczne dotyczące badań nad ludnością miasta w okresie międzywojennym zostało rozwinięte przede wszystkim we wspólnej monografii Konrada Wnęka, Lidii Zyblikiewicz i Ewy Callahan[32]. Ciekawe wydają się również prace dotyczące historii oświaty i wychowania. Na tym polu szczególne zasługi położył Mirosław Łapot[33]. Natomiast, jeśli chodzi o badania nad ochroną zdrowia i kondycją zdrowotną mieszkańców Lwowa, nieco światła wniosła książka Anny Jakimyszyn-Gadochy poświęcona tematyce ochrony zdrowia wśród żydowskich

---

American Society 1930–1941, Lawrence, Kansas 2017; *Down & out in the Great Depression: Letters from the „Forgotten Men",* red. R. S. McElvaine, Chapel Hill 1983, s. 4–7; J. Marsh, *The Emotional Life of the Great Depression*, Oxford 2019; L. R. Helmbold, *Making Choices, Making Do: Survival Strategies of Black and White Working-Class Women During the Great Depression*, New Brunswick 2022; D. Baillargeon, Y. Klein, *Making Do: Women, Family and Home in Montreal during the Great Depression*, Waterloo 1999; A. Bellou, E. Cardia, J. Lewis, *From Bust to Boom: The Great Depression and Women's Fertility*, IZA Institute of Labor Economics, September 2025, s. 1–72.

[27] Zob. m.in. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939. Ludność – przestrzeń – samorząd*, Rzeszów 2000.

[28] G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.

[29] Zob. W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018.

[30] A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. V.

[31] О. Пасіцька, *Львів і Львів'яни. Український соціум та промисел (20–30-ті роки XX століття)*, Львів 2014.

[32] Zob. K. Wnęk, L. A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*, Kraków 2006.

[33] Zob. m.in. M. Łapot, *Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie (1927–1939) – nieznana karta z dziejów opieki nad dzieckiem w Polsce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 2021, t. 58, s. 71–97; M. Łapot, *W służbie dziecku. Lwowski etap działalności Janiny Kelles-Krauz (1898–1975)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 2022, t. 59, s. 121–141; M. Łapot, *Z dziejów opieki nad żydowskim dzieckiem sierocym we Lwowie (1772–1939)*, Gliwice 2011.

mieszkańców miasta[34]. Z kolei problem budownictwa oraz warunków mieszkaniowych we Lwowie poruszali m.in. Jakub Lewicki i Bohdan Posatskyy[35].

Istotne miejsce w moich badaniach zajmują również opracowania, które wprawdzie nie odnoszą się bezpośrednio do tematyki Lwowa, lecz stanowią ważny kontekst dla niniejszych rozważań. Całkiem niedawno, pod koniec 2025 r. ukazała się wartościowa praca Kamila Piskały omawiająca społeczne skutki Wielkiego Kryzysu w aspekcie ogólnokrajowym[36]. W polskiej historiografii, zarówno starszej, jak i nowszej, wielokrotnie podejmowano badania nad zagadnieniem bezrobocia w okresie międzywojennym. Tematyką tą zajmowali się m.in. Władysław Mierzecki, Krystyna Mlonek i Maria Ciechocińska[37]. W 2019 r. na rynku wydawniczym ukazała się publikacja autorstwa Piotra Cichorackiego, Joanny Dufrat i Janusza Mierzwy dotycząca zagadnienia buntu społecznego w okresie Wielkiego Kryzysu[38]. Wśród innych ważnych prac, wykorzystanych przeze mnie w kontekście badań nad obecną monografią, znalazły się m.in. teksty autorstwa Janusza Żarnowskiego poświęcone zagadnieniom biedy i niedostatku. W trakcie prac nad książką wykorzystywałam również inne artykuły i monografie związane z problematyką historii społecznej II Rzeczypospolitej w różnorodnym kontekście (poruszające m.in. problemy bezrobocia, bezdomności, marginesu społecznego, rozwoju przestępczości, historii kobiet, polityki mieszkaniowej). W gronie badaczy zajmujących się powyższą tematyką znaleźli się m.in. Paweł Grata, Piotr Gołdyn, Marta Dolecka, Dorota Raczkiewicz, Mateusz Rodak[39].

---

[34] A. Jakimyszyn-Gadocha, *W trosce o zdrowie żydowskiej społeczności Lwowa (1918–1939)*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2021.

[35] Zob. m.in. J. Lewicki, *Regeneracja i modernizacja. Architektura Lwowa okresu dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2020; B. Posatskyy, *Tereny mieszkaniowe w krajobrazie Lwowa (w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku)*, file:///C:/Users/ewabu/Downloads/admin,+[9]-32_Posatskyy.pdf (dostęp: 8.01.2026).

[36] Zob. K. Piskała, *Zredukowani. O społecznych skutkach Wielkiego Kryzysu*, Warszawa 2025.

[37] Zob. m.in. W. Mierzecki, *„Przyjmę jakąkolwiek pracę". Bezrobotni robotnicy Warszawskiego Okręgu Przemysłowego w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989; K. Mlonek, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Warszawa 1999; M. Ciechocińska, *Próby walki z bezrobociem w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1965.

[38] P. Cichoracki, J. Dufrat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019.

[39] Zob. m.in. J. Żarnowski, *Bieda i dostatek 1918–1939*, w: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po XX wiek*, red. J. Sztetyłła, Warszawa 1992; M. Dolecka, D. Raczkiewicz, *Bezrobocie w Polsce w okresie międzywojennym w kontekście jakości danych w spisach ludności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia" 2014, vol. 48(2), s. 49–58; K. Mlonek, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku…*, dz. cyt.; D. Cendrowicz, *Zadania administracji publicznej z zakresu pomocy osobom bezdomnym w II Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo" 2019, t. 327, s. 39–54;

Struktura pracy

Niniejsza książka została podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym z nich charakteryzuję ogólne warunki życia we Lwowie na początku lat 30. XX w. Punktem wyjścia rozważań jest kwestia poszerzenia granic miasta, które ostatecznie nastąpiło w 1930 r. W dalszej części omawiam problemy związane z codzienną egzystencją mieszkańców Lwowa, koncentrując się m.in. na warunkach mieszkaniowych panujących we lwowskich kamienicach, a także na zjawiskach eksmisji, bezdomności i szeroko rozumianego ubóstwa. Dla wielu mieszkańców Lwowa oraz okolicznej prowincji szansą na poprawę warunków życia pozostawała emigracja. Wyjazd za granicę łączył się jednak z wysokimi kosztami i nie był dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Dodatkowo po 1932 r. wiele państw zachodnich zaczęło ograniczać napływ imigrantów, co było powiązane z trudnościami gospodarczymi wywołanymi światowym kryzysem ekonomicznym.

W kolejnym rozdziale omówiono temat propagandy związanej z oszczędzaniem oraz kampanii promujących redukcję wydatków, szczególnie widocznych w okresie Wielkiego Kryzysu. Jednocześnie przedstawiono sytuację handlowców zmagających się z trudnościami życia codziennego i koniecznością nieustannego zabiegania o klientów. Ostatnią część rozdziału poświęcono hasłu „swój do swego po swoje", wskazując, że nie było ono wyłącznie domeną polskich środowisk nacjonalistycznych, lecz zyskało znaczną popularność również m.in. w kręgach ukraińskich. Szczególne znaczenie odgrywało ono w okresie walki o utrzymanie i wzmocnienie obecności społeczności ukraińskiej w dużych miastach Galicji, w tym we Lwowie. Konsekwentne stosowanie tego hasła należy interpretować nie tylko w kategoriach ekonomicznych, lecz również politycznych.

Rozdział trzeci poświęcony został zagadnieniu pracy. Omówiono w nim różnorodne sposoby poszukiwania zatrudnienia oraz zjawisko konkurencji na rynku pracy. Przedmiotem analizy stały się również postawy mieszkańców Lwowa wobec pracy, w tym idea solidarności pracowniczej oraz krytyka

---

M. Cesarski, *Społeczne aspekty polityki mieszkaniowej w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, red. P. Grata, t. II, Rzeszów 2014; P. Grata, *Polityka społeczna wobec kobiet w Polsce w latach 1918–1939*, tamże, s. 10–33; P. Gołdyn, *Starania Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi o prawną ochronę kobiet – potencjalnych ofiar nierządu i handlu ludźmi (1923–1939)*, tamże, s. 93–108; M. Rodak, *Fenomen samobójstwa w Warszawie w latach 1902–1939. Analiza statystyczna* [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, red. P. Grata, t. VI, Rzeszów 2019; M. Rodak, *Bezdomność w międzywojennym Lublinie*, „Rocznik Lubelski" 2015, t. 41, s. 159–195; M. Rodak, *Kasiarze w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

łączenia dochodów pochodzących z różnych źródeł (na przykład z emerytury i zatrudnienia). Szczególną uwagę poświęcono warunkom pracy i wynagrodzeniom, uwzględniając także problem pracy młodzieży, która w międzywojennej Polsce stanowiła zjawisko powszechne. W ostatniej części rozdziału omówiono przejawy protestu społecznego, w tym strajki organizowane zarówno w większych i mniejszych prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych, jak i w zakładach komunalnych podlegających magistratowi miasta Lwowa.

Rozdział czwarty koncentruje się na problematyce bezrobocia, analizowanej zarówno z perspektywy jednostki, jak i zbiorowości społecznej. W celu ukazania doświadczeń osób dotkniętych skutkami kryzysu wykorzystano literaturę wspomnieniową oraz relacje samych bezrobotnych. Szczególnie cennym źródłem okazały się *Pamiętniki bezrobotnych* będące pokłosiem konkursu zorganizowanego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Istotną część rozdziału stanowi omówienie rodzajów pomocy przewidzianej dla osób pozostających bez pracy. Działania w tym zakresie podejmowały zarówno władze państwowe i lokalne, jak i organizacje religijne oraz społeczne. Pomoc nie ograniczała się wyłącznie do wsparcia materialnego, związanego z wydawaniem żywności lub organizacją tanich kuchni, lecz obejmowała również inicjatywy mające na celu przeciwdziałanie skutkom bezrobocia, takie jak organizowanie robót publicznych czy przydzielanie bezrobotnym gruntów przeznaczonych pod uprawę ogródków działkowych.

Rozdział piąty otwiera analiza postrzegania instytucji małżeństwa i macierzyństwa w okresie międzywojennym. W dalszej części omówiono zjawiska dzieciobójstwa, aborcji oraz wzrastającej liczby porzucanych dzieci. Przeprowadzona analiza wskazuje, że choć kryzys gospodarczy nie wpłynął w istotny sposób na liczbę przypadków dzieciobójstwa odnotowywanych w mieście, przyczynił się jednak do wzrostu skali aborcji oraz zwiększenia się liczby porzucanych dzieci. Kolejna część rozdziału poświęcona została zagadnieniu opieki nad matką i dzieckiem. Szczególną uwagę zwrócono tutaj na działalność instytucji zajmujących się pomocą najmłodszym pozostającym bez opieki. Wśród nich istotną rolę odgrywały zakłady przeznaczone dla podrzutków i sierot, prowadzone zarówno przez społeczność polską, jak i ukraińską oraz żydowską.

Ostatni rozdział poświęcono wybranym społecznym konsekwencjom Wielkiego Kryzysu. Zwrócono uwagę na znaczny wzrost przestępczości w tym okresie. W tej części książki zestawiono dane statystyczne dotyczące Lwowa i województwa lwowskiego z informacjami pochodzącymi z innych części kraju. Szczególną uwagę poświęcono problematyce kradzieży dokonywanych bez włamania, popełnianych w dużej mierze z powodu trudnej sytuacji materialnej. Analiza zebranych danych wskazuje na wyraźny wzrost liczby podobnych przestępstw w początkach lat 30. XX w. W dalszej

części rozdziału omówiono również problem oszustw, których liczba zarówno we Lwowie, jak i w województwie lwowskim systematycznie rosła, plasując region wśród obszarów o najwyższym nasileniu tego przestępstwa w skali kraju. Ostatni podrozdział dotyczy problematyki samobójstw. Choć na początku lat 30. ubiegłego stulecia nie odnotowano we Lwowie gwałtownego wzrostu liczby samobójstw, wiele z nich wiązało się z pogarszającą się sytuacją gospodarczą. Nierzadko bezrobocie i brak możliwości poprawy sytuacji życiowej oraz towarzyszące im poczucie beznadziei stanowiły istotne czynniki wpływające na decyzję o targnięciu się na własne życie.

***

Praca nad książką przebiegała w warunkach dalekich od komfortowych. Początek badań zbiegł się z okresem pandemii COVID-19. Granica polsko-ukraińska pozostawała wówczas zamknięta. Kwerendę we lwowskich archiwach mogłam rozpocząć dopiero w 2021 r. W krótkim czasie od podjęcia badań wybuchła wojna, a w 2023 r. dodatkowo Państwowe Archiwum Obwodowe zostało zamknięte na czas remontu. Wojenna rzeczywistość była nieodzownie związana z alarmami przeciwrakietowymi i koniecznością przerywania pracy w czytelniach. W trakcie wyjazdów na kwerendy nie uniknęłam kilku trudnych i stresujących dla mnie momentów. Myślę, że najgorszym z nich był jednak ten, który miał miejsce w nocy z 3/4 września 2024 r. W wyniku ataku rakietowego na Lwów ucierpiało wiele zabytkowych obiektów znajdujących się w historycznym centrum. Dźwięk zbliżających się, a następnie eksplodujących w bliskiej odległości rakiet zostanie ze mną na zawsze. Myśl, że aktualna chwila może być ostatnią w życiu, była przerażająca. Nad ranem, kiedy udałam się do archiwum, ulice w centrum Lwowa były puste, a z oddali wydobywały się dźwięki karetek pogotowia. Po powrocie dowiedziałam się, że w trakcie nocnego ataku na Lwów zginęła matka oraz jej trzy córki, a więc Jewhenia, Jaryna, Daryna i Emilia Bazylewycz. Z gruzów wydostał się ojciec i mąż, Jarosław Bazylewycz, który ocalał jako jedyny z tej rodziny. Spoglądałam na zdjęcia wesołych dzieci ubranych w wyszywanki i trzymających słoneczniki, których już nie było pośród nas. Nigdy nie pogodzę się z tym, co spotkało tę rodzinę, jak również wiele innych rodzin, które straciły bliskich wskutek wojny.

***

Książka ta nie powstałaby, gdyby nie wsparcie, które otrzymałam od kilku instytucji. W pierwszej kolejności pragnę złożyć podziękowania Fundacji Lanckorońskich, która przez trzy lata finansowała moje wyjazdy na kwerendy badawcze zarówno w Polsce, jak i za granicą oraz dofinansowała wydanie samej publikacji. Przede wszystkim chcę wyrazić wdzięczność Panu Piotrowi Pinińskiemu, prezesowi Fundacji. Podziękowania należą się też Narodowemu Instytutowi Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, który również wsparł wydanie niniejszej publikacji. Jestem wdzięczna także recenzentom – profesorowi Mateuszowi Rodakowi i profesorowi Hubertowi Łaszkiewiczowi za wszelkie uwagi krytyczne. W trakcie mojej pracy wsparcie okazało wiele osób. Dziękuję zatem moim kolegom i koleżankom: przede wszystkim Ewie, Mateuszowi, Damianowi i Tomaszowi, z którymi niejednokrotnie konsultowałam powstające fragmenty tekstu. W tych trudnych warunkach wojny zawsze mogłam liczyć również na pomoc moich przyjaciół z Żółkwi – Heleny i Jurija, dlatego bardzo im dziękuję za życzliwość. Przede wszystkim chciałabym podziękować moim Najbliższym.

Rozdział I

Miasto i jego mieszkańcy

„Wielki Lwów"

W 1920 r. profesor Politechniki Lwowskiej Ignacy Drexler opublikował swoją pracę zatytułowaną *Wielki Lwów*, w której zaproponował stworzenie rozbudowanego organizmu urbanistycznego, opierającego się na połączeniu Lwowa z terenami podmiejskimi. Praca wraz z mapami i planami stworzyła podstawy do rewizji rozwoju urbanistycznego. Drexler opowiadał się za silnym rozwojem komunikacji, budownictwa i potrzeb przemysłowych miasta, a w konsekwencji zakładał wzrost liczby mieszkańców do pół miliona[1]. Plany Drexlera ostatecznie udało się wprowadzić w życie dziesięć lat później, w dniu 10 kwietnia 1930 r., kiedy rozporządzeniem Rady Ministrów włączono do miasta gminy wiejskie: Zamarstynów, Hołosko Małe, Kleparów, Sygniówkę, Kulparków, Zniesienie oraz części gmin miejskich Biłohorszcze, Kozielniki, Krzywczyce. Całkowita powierzchnia miasta podwoiła się[2]. W ten sposób powstał tzw. Wielki Lwów, miasto zamieszkiwane przez ponad 300 tys. ludzi. W październiku 1930 r. magistrat uchwalił podział miasta na dziewięć dzielnic[3].

---

[1] Zob. I. Drexler, *Wielki Lwów*, Lwów 1920; S. Linda, O. Mykhaylyshyn, *Visual symbols of new identity in cities of modern Ukraine during the interwar period*, „Budownictwo i Architektura" 2017 , nr 16(3), s. 67.

[2] Zob. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939*..., s. 30.

[3] W skład Wielkiego Lwowa weszła dzielnica I w dotychczasowych granicach z dodaniem Kozielnik i Kulparkowa po drogę Wulecką, dzielnica II – w dotychczasowych granicach z odłączeniem obszaru na zachód od toru kolejowego, dzielnica III – w dotychczasowych granicach z odłączeniem północno-wschodniego skrawka od gościńca Żółkiewskiego, dzielnica IV – w dotychczasowych granicach z uwzględnieniem Krzywczyc, dzielnica V – w dotychczasowych granicach, dzielnica VI – w dotychczasowych granicach z wyłączeniem części Bogdanówki od drogi Kulparkowskiej. Utworzono również trzy nowe

Rozszerzenie granic miasta na początku lat 30. ubiegłego wieku nie było nowym pomysłem. Po raz pierwszy sprawa została poruszona na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 21 stycznia 1901 r. Do problemu wracano wielokrotnie, w latach 1904, 1908, 1910, 1912, 1914, 1917 i 1919. Jeszcze przed przyłączeniem nowych terenów do miasta Drexler zwracał uwagę na argumenty za i przeciw włączeniu przedmieść. Niewątpliwie poszerzenie granic Lwowa mogłoby doprowadzić do przejścia zarządu gmin w ręce Rady Miejskiej i magistratu, a więc podmiotów o zdecydowanie większych wpływach aniżeli samorządy lokalne. Wśród innych dodatnich stron profesor politechniki upatrywał szans na polepszenie stanu higieny i bezpieczeństwa publicznego, a także rozwoju budownictwa prywatnego i publicznego, sieci komunikacyjnej oraz przemysłu. Mimo wszystkich pozytywnych konsekwencji przyłączenia nowych terenów Drexler wymieniał również główny argument przeciwko powstaniu „Wielkiego Lwowa". Argument ten wiązał ze wzrostem wydatków miasta. Drexler powoływał się m.in. na konieczność zwiększenia liczby urzędników, zarówno centralnych, jak i dzielnicowych. Zwracał uwagę na potrzebę budowy nowych rogatek i domów akcyzowych. Z jednej strony gminy podmiejskie dawały szansę uzyskania pewnych dochodów dla miasta. Z drugiej – wymagały olbrzymich nakładów finansowych[4]. Lwów wciąż wymagał uporządkowania i odremontowania infrastruktury. Decyzji o przyłączeniu nowych dzielnic do miasta sprzeciwiały się również władze powiatowe, przekonane o możliwościach utraty trzeciej części wpływów do swojego budżetu. Przeciwny rozrostowi miasta był sam wojewoda, który w 1928 r. powoływał się na zły stan finansów miejskich. Pewne działania przeciwko połączeniu podejmowały same gminy podmiejskie. Działania te zaowocowały ostatecznie opracowaniem kilkudziesięciostronicowego memoriału, w którym opowiedziano się przeciwko temu projektowi[5].

Trudno zrozumieć, dlaczego decyzja o rozszerzeniu granic miasta zapadła w chwili, gdy było już jasne, że nadchodzi kryzys gospodarczy. Na długo przed „Czarnym Czwartkiem", w 1928 oraz na początku 1929 r., gospodarki wielu państw zaczęły odczuwać pierwsze symptomy recesji. Świadczyły

---

dzielnice: VII – Bogdanówka, część Kulparkowa, Sygniówki, Biłohorszcza, część Kleparowa do drogi Janowskiej i część dotychczasowej dzielnicy II, VIII – Hołosko, Zamarstynów i pozostała część Kleparowa, IX – Zniesienie i część dzielnicy III; zob. A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa*..., s. 551. Zob. Fot. 1. Mapa Lwowa, s. 30–31 w niniejszej książce.

[4] Zob. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939*..., s. 26–29.

[5] Zob. tamże, s. 26–29. We wspólnym memoriale opracowanym przez gminy podmiejskie zwracano uwagę na istnienie we Lwowie licznych terenów niezabudowanych i zaniedbanych oraz słabość finansową miasta, utrudniającą inwestycje na obszarach innych gmin. Obawiano się utraty przez gminy dotychczasowego charakteru gospodarczego oraz niedostosowania ludności gmin podmiejskich i ich gospodarki do przepisów podatkowych i budowlanych obowiązujących w mieście.

o tym słabnące inwestycje oraz rosnące zapasy. W roku 1929, jeszcze przyzwoitym dla polskiego przemysłu, tempo wzrostu wyraźnie wyhamowało w porównaniu z poprzednimi latami[6]. Można było przewidzieć, że wpływy do budżetu Lwowa będą mniejsze, a miasto poszerzone o nowe dzielnice będzie potrzebowało olbrzymich nakładów inwestycyjnych na rozwój.

W rzeczywistości założenia projektu „Wielkiego Lwowa" zdecydowanie przerosły włodarzy miasta. Brakowało pieniędzy nie tylko na rozwój infrastruktury. Problemy finansowe pojawiły się już na etapie dokonywania pomiarów i sporządzania planów zagospodarowania. Zadanie opracowania planu regulacyjnego z uwzględnieniem przyłączonego obszaru scedowano na Biuro Regulacji Miasta, które w 1932 r. rozpoczęło swoją pracę[7].

Z dokumentów źródłowych wynika, że w 1934 r. budżet gminy przewidywał na wspomniane cele sumę, która wystarczyła zaledwie na zatrudnienie 4 urzędników kontraktowych, 14 robotników fizycznych, a także na pokrycie kosztów ubezpieczenia i wydatków rzeczowych[8]. Sam prezydent Wacław Drojanowski, szukając możliwości zaciągnięcia pożyczek, zauważał, iż „potrzeby miasta w dziale administracji z powodu przyłączenia gmin podmiejskich są tak wielkie, że o zaspokojeniu ich normalnymi dotacjami budżetowymi z funduszu gminy nie może być mowy"[9]. Kolejny prezydent miasta, Stanisław Ostrowski, w 1936 r. szacował, że przy aktualnych dochodach budżetu, bez uzyskania odpowiednich kredytów, dokonanie samych pomiarów i zrobienie zdjęcia miasta zajmie 20 lat[10].

Na podstawie dostępnych źródeł odnoszących się do wyglądu miasta na początku lat 30. XX w. można wyciągnąć wnioski, że magistrat potrzebował znacznych nakładów finansowych nie tylko na rozbudowę nowych dzielnic, ale przede wszystkim na naprawę już istniejącej infrastruktury miejskiej, której stan pozostawiał wiele do życzenia. Tymczasem włodarze Lwowa liczyli się z każdym groszem. Problemy były widoczne nie tylko w przypadku dużych inwestycji infrastrukturalnych. Brakowało pieniędzy nawet na pilne remonty obiektów uchodzących za symbole miasta.

---

[6] Zob. K. Piskała, *Zredukowani. O społecznych skutkach Wielkiego Kryzysu*, s. 20–24.

[7] *Архітектура Львова. Час і стилі XIII–XXI ст.*, ред. Ю. Бірюльов, Львів 2008, с. 529.

[8] W 1934 r. budżet gminy przeznaczony na sporządzenie planów i pomiarów wynosił zaledwie 51 262 zł.

[9] DALO, f. 1, op. 28, spr. 2565, k. 1; Pismo prezydenta miasta Lwowa Wacława Drojanowskiego do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego z dn. 2 sierpnia 1934 r.

[10] DALO, f. 1, op. 28, spr. 2565, k. 16; Pismo prezydenta miasta Lwowa Stanisława Ostrowskiego do Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie z dn. 14 listopada 1936 r. Stanisław Ostrowski, który objął urząd prezydenta po Wacławie Drojanowskim w 1936 r., zauważył, że koszty wykonania całkowitego zdjęcia miasta o powierzchni 6000 ha wyniosą ok. 800 tys. zł, natomiast w rocznym budżecie Lwowa na ten cel zagwarantowano zaledwie 40 tys. zł.

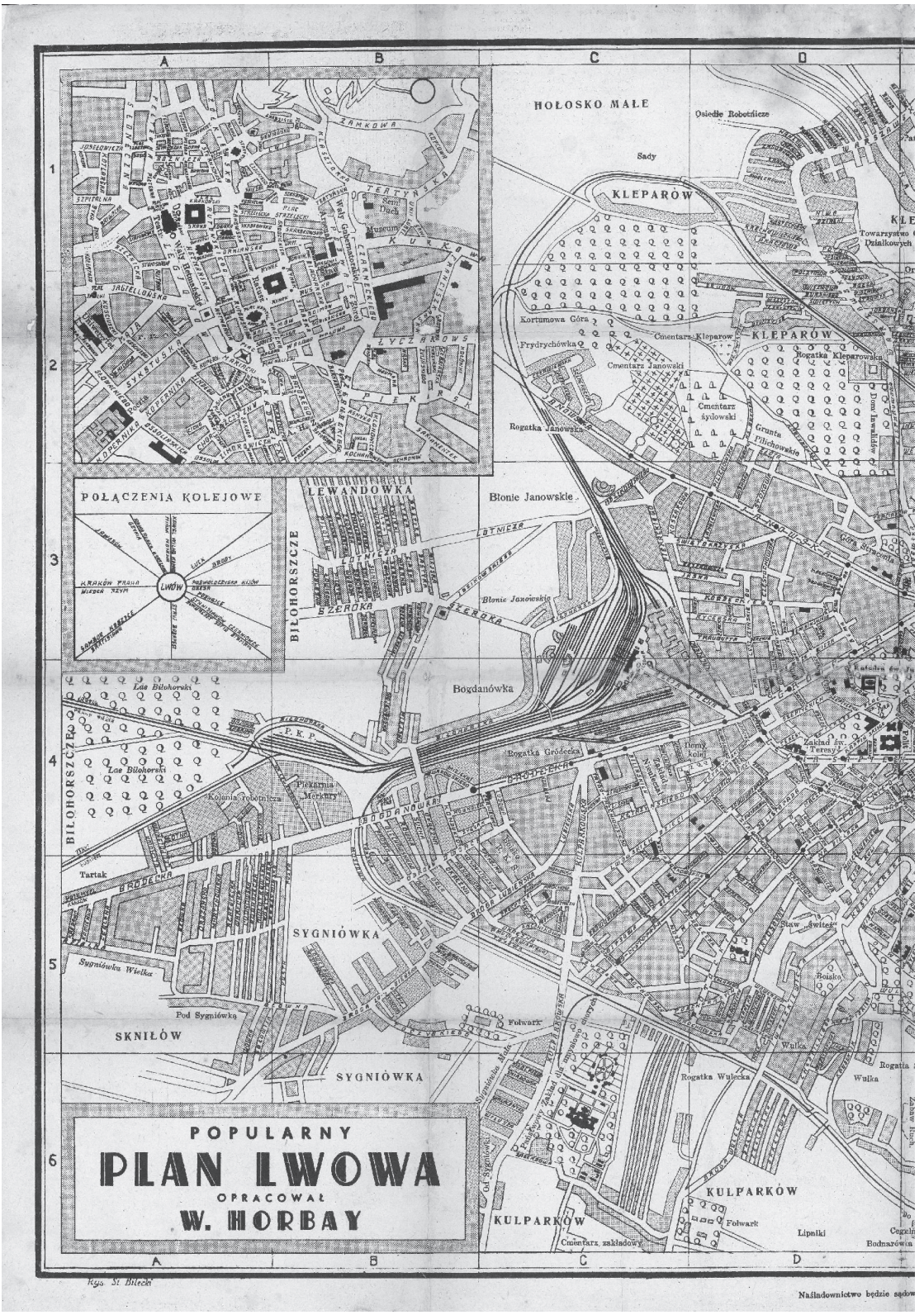
POPULARNY
PLAN LWOWA
OPRACOWAŁ
W. HORBAY
POŁĄCZENIA KOLEJOWE
LWÓW
HOŁOSKO MAŁE
KLEPARÓW
SYGNIÓWKA
SKNIŁÓW
KULPARKÓW
BŁONIE JANOWSKIE
BOGDANÓWKA
LEWANDÓWKA
BIŁOHORSZCZE
Las Biłohorski
Cmentarz Janowski
Cmentarz Żydowski
Cmentarz Kleparów
Cmentarz zakładowy
Kolonia robotnicza
Piekarnia Mokrany
Tartak
Pod Sygniówką
Sygniówka Wielka
Rogatka Janowska
Rogatka Gródecka
Rogatka Kleparowska
Rogatka Wulecka
Fołwark
Wulka
Lipniki
Osiedle Robotnicze
Sady
Towarzystwo Działkowych
Grunta Pilichowskie
Kortumowa Góra
Frydrychówka
Zakład fr. Terezy
Dwór Kolej
Staw Świteź
Boisko
Bodnarówka
Cegielnia
Kryg. St. Bilecki
Naśladownictwo będzie sądow

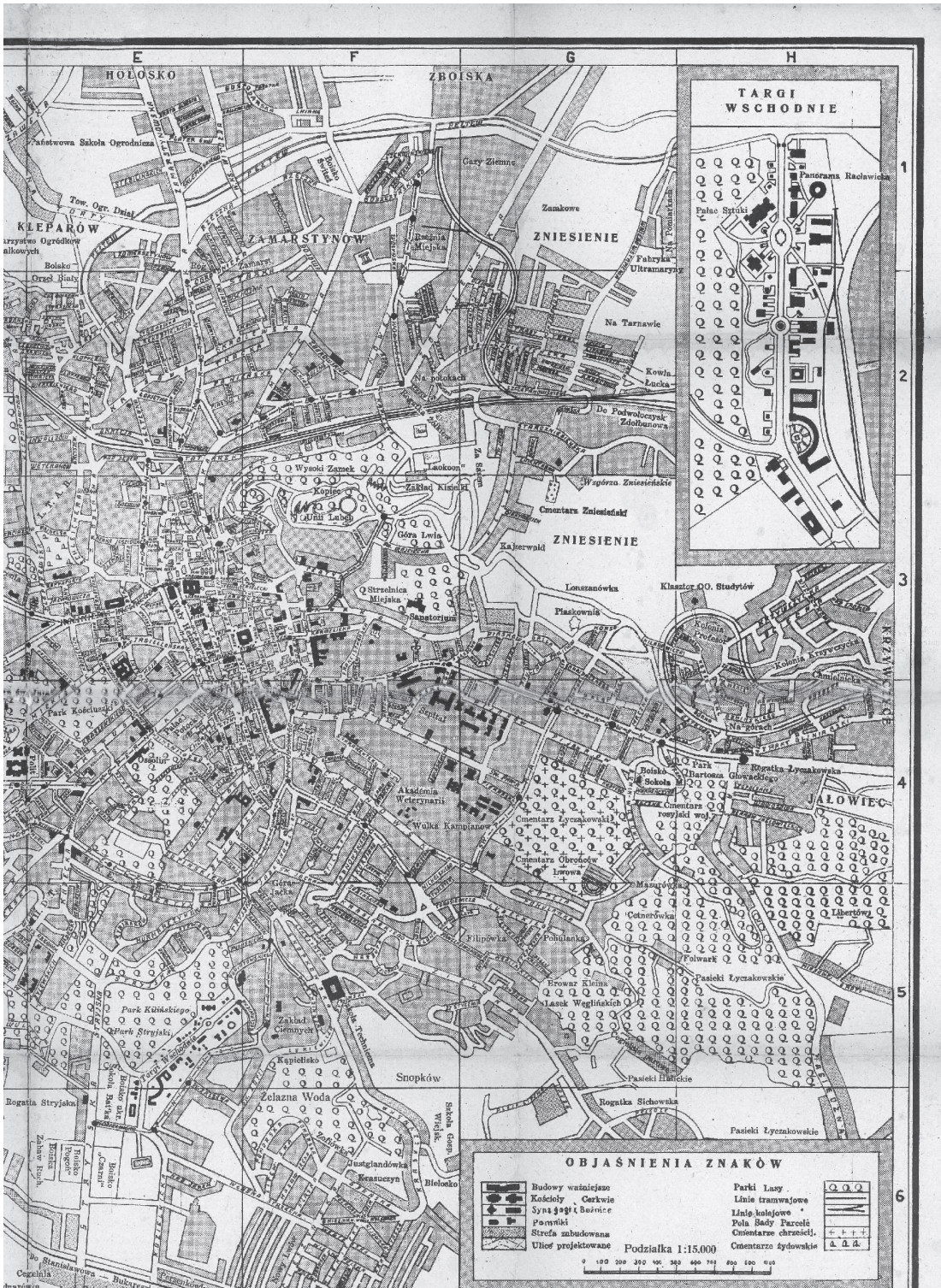

Nakładem autora. Zakłady Graficzne W. Herbay, Lwów — Świętokrzyska 42. Copyright by Author — Lwów 1933.

Wszelkie sądownie ścigane.

2019 k 310/3

BN Rej. 616/19

Problem doskonale ilustruje sprawa odnowienia wieży ratuszowej. Wieża, stanowiąca wizytówkę miasta, w 1932 r. wymagała natychmiastowego remontu. Mieszkańcy skarżyli się na odłamki tynku, cegieł lub gzymsu kamiennego, spadające wprost na przechodniów. W rezultacie, we wrześniu tego samego roku władze miasta podjęły uchwałę o otynkowaniu wieży ratuszowej i wymianie niektórych cegieł oraz skruszałych kamieni, powołując się przede wszystkim na kwestię bezpieczeństwa. Ze względu na kryzys gospodarczy zrezygnowano natomiast z gruntownego remontu[11].

Na żądanie władz miejskich przyłączone gminy przedstawiły swoje potrzeby w zakresie budownictwa publicznego. Okazały się one ogromne. W nowych dzielnicach brakowało szkół, kościołów, komisariatów policji, łaźni, remiz strażackich, cmentarzy, placów targowych. Lwowskie szkoły były przepełnione, a klasy zatłoczone, brakowało odpowiedniego sprzętu i warunków do nauki[12]. Po włączeniu gmin podmiejskich miasto zyskało zaledwie siedem nowych budynków szkolnych. Większość z nich pozostawała w stanie krytycznym oraz pozbawiona była odpowiedniego wyposażenia. Kolejny cios przyniosła reforma szkolnictwa, w wyniku której dwie klasy niższego gimnazjum (czyli około czwartej części młodzieży szkół średnich) włączono do szkolnictwa powszechnego[13]. Konieczna stała się rozbudowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej.

Kolejny problem stanowił rozwój komunikacji publicznej. Szczególnie pilnym zadaniem było rozwinięcie połączeń komunikacyjnych między nowymi dzielnicami a Lwowem. Władze miasta podjęły prace na rzecz przedłużenia linii tramwajowej na Persenkówkę, a także w okolicę Żubrzy i Sokolnik[14]. Tramwaj był we Lwowie najpopularniejszym środkiem lokomocji, każdego miesiąca z takich usług korzystało ok. 4–4,5 miliona pasażerów. Jeszcze przed nadejściem kryzysu, w 1926 r. na ulice miasta wyjechały nowe tramwaje, wyprodukowane w Sanoku. Równolegle zbudowano nową zajezdnię tramwajową. Modernizowano torowiska i trakcję elektryczną. Oczywiście mieszkańcy Lwowa korzystali również z połączeń autobusowych. W 1928 r. otwarto ważne połączenie pomiędzy centrum a nowym lotniskiem w Skniłowie. W tym samym roku uruchomiono także dworzec autobusowy przy

---

[11] Zob. A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa…*, s. 627 n.; *Odnowienie wieży ratuszowej*, „Słowo Polskie" 1932, nr 247, s. 5. Mimo ograniczenia zakresu prac nad wieżą ratuszową, remont miał pochłonąć niebagatelną kwotę 42 tys. zł.

[12] Zob. J. Lewicki, *Regeneracja i modernizacja…* W 1929 r. we Lwowie działały 4 szkoły wyższe, 15 gimnazjów państwowych (w tym 2 z ukraińskim językiem nauczania), 16 gimnazjów prywatnych (w tym 2 żydowskie i 1 niemieckie), 8 seminariów nauczycielskich oraz 45 państwowych i 23 prywatne szkoły powszechne.

[13] *Lwów 1934–1939. Drogi rozwojowe gospodarki miejskiej*, Lwów 1939, s. 50.

[14] Zob. J. Lewicki, *Regeneracja i modernizacja…*, s. 266.

pl. Strzeleckim[15]. Kryzys ekonomiczny w znacznym stopniu dotknął komunikację autobusową. W 1935 r. podjęto decyzję o likwidacji kursujących po mieście linii. Część autobusów przerobiono na samochody ciężarowe, zaś pozostałe utrzymywano jako rezerwę dla komunikacji doraźnej, głównie do obsługi wycieczek. Niektóre autobusy wykorzystywano do dowozu pasażerów na tereny Targów Wschodnich. Dopiero w 1937 r., ze względu na konieczność zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych mieszkańców miasta, podjęto decyzję o wznowieniu komunikacji autobusowej[16].

W początkach lat 30. obrzeża miasta były niechlujne i zaniedbane. Wygląd dzielnic robotniczych, takich jak Lewandówka i Zniesienie (zamieszkanych głównie przez robotników, pracowników kolejowych i pocztowych, funkcjonariuszy policji oraz innych urzędników komunalnych), w żaden sposób nie korespondował z eleganckim centrum miasta. Dzielnica Lewandówka była brudna i zapuszczona; pełna grup zmarginalizowanych społecznie, gnieżdżących się tu i ówdzie i pozostających bez nadzoru policji[17]. Z kolei mieszkańcy ul. Łamanej, znajdującej się na Zamarstynowie, skarżyli się na olbrzymie sterty śmieci zwożonych z całego miasta, zalegające w pobliżu ich domostw[18].

Zachowane opisy ulic miasta, brudnych zaułków i infrastruktury poszczególnych dzielnic mogą wzbudzać wątpliwości co do skuteczności działań magistratu. Biorąc pod uwagę opisy zawarte w prasie, można stwierdzić, że na początku lat 30. wiele z dróg faktycznie nie nadawało się do użytku. W dzielnicy Gródeckiej ul. Błonna aż do Janowskiej tonęła w błocie[19]. Podobne warunki panowały przy ul. Zamkowej. Mieszkańcy tej okolicy, idąc do pracy, potykali się na wybojach i dziurach. Z powodu braku odpowiedniego oświetlenia zdarzały się zwichnięcia nóg, zwłaszcza u przechodzących wieczorem dzieci[20]. Stan ulic pozostawiał wiele do życzenia, a samorząd miejski nie radził sobie z naprawą starych nawierzchni ani z utrzymaniem czystości. Było to szczególnie dotkliwe po obfitych opadach, kiedy ulice miasta wypełniało błoto. W związku z powtarzającymi się przypadkami ochlapywania przechodniów błotem przez przejeżdżające samochody, Lwowskie Starostwo Grodzkie w styczniu 1931 r. wydało nawet zarządzenie ograniczające prędkość pojazdów w mieście podczas deszczu, odwilży i gołoledzi do ośmiu

---

[15] Zob. W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop…*, s. 149.

[16] Zob. A. R. Kaczyński, *Stan infrastruktury Lwowa w 1939 roku w świetle dokumentów z pierwszych miesięcy sowieckiej okupacji*, „Studia i Materiały Instytutu Strat Wojennych" 2025, nr 1, s. 117.

[17] *Lewandówka. Zapomniana dzielnica wielkiego Lwowa*, „Dziennik Ludowy" 1932, nr 180, s. 7.

[18] *Pod adresem komisji sanitarnej*, „Dziennik Ludowy" 1932, nr 144, s. 7.

[19] *Nieporządki w dzielnicy Gródeckiej*, „Wiek Nowy" 1930, nr 8857, s. 13 n.

[20] *Mieszkańcy ulicy Zamkowej*, „Wiek Nowy" 1930, nr 8860, s. 15.

kilometrów na godzinę[21]. Na Lewandówce nie było chodników, a z powodu straszliwych wybojów w nieutwardzonych drogach, wypełniających się po deszczu wodą, mieszkańcy mieli problemy z dowozem węgla i żywności[22]. Podobne kłopoty trapiły mieszkańców ulic: Bilińskich, a także Kętrzyńskiego i Za Rogatką, którzy w 1932 r. zwrócili się do prezydenta Lwowa z prośbą o utwardzenie dróg dojazdowych. W sezonie jesiennym błoto sięgało tam osi wozów przewożących opał do domostw[23].

Problem braku utwardzonych ulic wydawał się szczególnie dotkliwy w sytuacjach kryzysowych, w których dochodziło do zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia. Lwowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe posiadało trzy auta oraz jeden zaprzęg konny, który musiał być utrzymywany i z którego nie można było zrezygnować ze względu na konieczność wyjazdów na peryferie miasta. Brak utwardzonych dróg powodował, że w czasie roztopów i odwilży nie dało się tam dotrzeć samochodem[24].

Trzeba podkreślić, że Lwów borykał się z brakiem utwardzonych dróg niemal przez całe lata 20. (w 1921 r. jedynie 20% ulic miasta pokrywały bruki) i dopiero pod koniec tych lat władze miasta przystąpiły do systematycznych prac nad rozbudową i poprawą stanu jezdni. Na początku lat 30. modernizacja i rozbudowa sieci drogowej postępowały bardzo powoli. Władze miejskie tłumaczyły niewielkie tempo prac skutkami kryzysu gospodarczego, który w latach 1929–1933 znacząco utrudniał realizację inwestycji infrastrukturalnych. Dopiero rok 1934 przyniósł wyraźne ożywienie. Rozpoczęto wówczas przebudowę głównych ulic wylotowych oraz ich powiązanie – poprzez budowę nowych odcinków dróg – z osiedlami podmiejskimi[25].

Mimo trudnych warunków finansowych magistrat systematycznie starał się pracować nad poprawą infrastruktury miejskiej. Co roku układano kilkanaście kilometrów kabli przesyłowych oraz około pięciu tysięcy metrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Montowano nowe oświetlenie uliczne.

---

[21] Zob. A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa…*, s. 564.

[22] *Lewandówka. Zapomniana dzielnica wielkiego Lwowa*, „Dziennik Ludowy" 1932, nr 180, s. 7.

[23] *Apel do p. miasta Lwowa*, „Dziennik Ludowy" 1932, nr 254, s. 9.

[24] *Pogotowie Ratunkowe zagrożone! Kto czuwa dniem i nocą we Lwowie? – Pogotowie*, „Chwila" 1934, r. 16, nr 5329, s. 9.

[25] *Lwów 1934–1939…*, s. 18–21. Po 1934 r. rozpoczęto prace nad przebudową następujących dróg wylotowych z miasta: pl. Krakowski – ul. Kazimierza Wielkiego – ul. Gródecka, ul. Janowska, ul. Mickiewicza – ul. Szeptyckich, ul. Kulparkowska – ul. Moklowskiego – ul. Lubieńska, ul. 29 Listopada, ul. Tomickiego – ul. Kadecka, ul. Piłsudskiego – ul. Zyblikiewicza – ul. Stryjska, ul. Zielona, ul. Łyczakowska, ul. Pełtewna, ul. Zamarstynowska, ul. ks. Witolda. Oprócz tego przystąpiono do realizacji ciągów obwodowych, wykonując połączenia pomiędzy ul. Janowską, Gródecką a Kulparkowską, ul. Gródecką a ul. Lubieńską, ul. Kulparkowską a ul. Stryjską. W śródmieściu przebudowano ciąg ulic: Ossolińskich – Friedrychów – Kalecza.

Dążono w miarę możliwości do poprawy stanu zaniedbanych ulic. Nowsze osiedla mieszkaniowe zyskiwały brukowane, a niekiedy nawet asfaltowe ulice oraz betonowe lub kamienne chodniki. Również na nowo przyłączonych przedmieściach, a także w biedniejszych rejonach miasta starano się utwardzać gruntówki, wysypując je chociażby żwirem[26].

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć był rozwój budownictwa mieszkaniowego. W związku z tym, że w czasie I wojny światowej nie budowano mieszkań, w latach 20. nasilił się olbrzymi głód mieszkaniowy. Problem dotyczył nie tylko Lwowa, ale również innych dużych ośrodków miejskich II Rzeczypospolitej[27]. Olbrzymie straty i zniszczenia wojenne skutkowały koniecznością podjęcia konkretnych działań ze strony państwa w celu znalezienia lokum dla osób pozostających bez dachu nad głową lub zamieszkujących lokale przeludnione[28]. W II Rzeczypospolitej nie było centralnych instytucji o randze ministerialnej oraz innych, o ogólnopaństwowym oddziaływaniu, zajmujących się polityką mieszkaniową i jej aspektami społecznymi[29]. Zarówno prywatni inwestorzy, jak i państwo preferowali bardziej opłacalne budownictwo wielkomieszkaniowe. W związku z tym powstawały mieszkania duże i drogie, przeznaczone dla zamożniejszej części społeczeństwa. Przez długi czas zaniedbywano natomiast budowę mieszkań małych, które odpowiadałyby możliwościom finansowym ludności robotniczej. Oczywiście taka polityka mieszkaniowa sprzyjała wykluczeniu szerokich mas społecznych, przyczyniając się do rozwoju kątownictwa i najmu[30]. Deficyt nieruchomości (budynków mieszkalnych) wpływał na olbrzymi skok cen wynajmu, boleśnie dotykając najuboższe warstwy ludności miejskiej, zmuszone do zajmowania mieszkań najtańszych, o najniższym standardzie[31].

---

[26] Zob. W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop…*, s. 148 n.

[27] Za przykład może posłużyć przypadek Warszawy. Na początku XX w. sytuację mieszkaniową Warszawy określano jako tragiczną, zarówno pod względem liczby lokali, jak i poziomu infrastruktury. Ponad jedną trzecią wszystkich mieszkań stanowiły lokale jednoizbowe, a główną bolączką oprócz głodu mieszkaniowego było przeludnienie i wysokie czynsze. Pierwszym krokiem w kierunku poprawy warunków przestrzennych stolicy była inkorporacja przedmieść, która miała miejsce jeszcze w 1916 r. (w tym czasie w granicach miasta znalazło się m.in. Pole Mokotowskie). Działania inwestycyjne miasta miało wspierać państwo; zob. m.in. A. A. Wagner, *Architektura mieszkaniowa Warszawy w okresie międzywojnia na przykładzie realizacji Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych, Funduszu Kwaterunku Wojskowego i Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, powstałych w rejonie Pola Mokotowskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 2021, nr 2, s. 71 n.

[28] Zob. W. Mierzecki, *„Przyjmę jakąkolwiek pracę"…*, s. 65.

[29] M. Cesarski, *Społeczne aspekty polityki mieszkaniowej…*, s. 34–35.

[30] M. Rodak, *Obszary wykluczenia społecznego w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 2020, nr 147, z. 4, s. 849 n.

[31] Zob. W. Mierzecki, *„Przyjmę jakąkolwiek pracę"…*, s. 65.

Tuż po zakończeniu wojny, w pierwszych latach niepodległości, do wyniszczonego przez wojnę Lwowa w szybkim tempie napływały fale przyjezdnych szukających możliwości zatrudnienia. Choć w mieście brakowało mieszkań, nie brakowało materiałów budowlanych ani robotników chętnych do podjęcia pracy[32]. W latach 1922–1936 wydano szereg ustaw poświęconych rozbudowie miast. Funkcję inicjatora na tym polu miały przejąć samorządowe komitety rozbudowy, których zadaniem było inicjować i pomagać budownictwu prywatnemu i spółdzielczemu[33]. Wyniki spisów powszechnych z 1921 i 1931 r. świadczą o znacznym rozwoju budownictwa mieszkalnego we Lwowie w okresie międzywojennym, nawet jeśli uwzględnimy fakt rozszerzenia granic miasta o dzielnice podmiejskie[34].

Rozporządzenie prezydenta RP z 1927 r. zobowiązywało gminy miejskie, w których „ruch budowlany był w zastoju lub niedostateczny i w których brakowało mieszkań", do podjęcia akcji mającej na celu poprawę tej sytuacji[35]. Rada miejska we Lwowie popierała projekty mające na celu budowę niewielkich mieszkań komunalnych. W 1928 r. powstał nowoczesny zespół domów miejskich przy ul. Arciszewskiego, według projektu Zbigniewa Rzepeckiego[36]. Inwestycja kosztowała miasto niebagatelną kwotę 2 680 000 zł. Kompleks złożony z 234 tanich mieszkań czynszowych jedno- i dwupokojowych przewidywał również łazienki i tusze dla lokatorów. Nowoczesny jak na owe czasy projekt budził mimo wszystko kontrowersje i krytykę prasy socjalistycznej, która negatywnie oceniała brak ścianek działowych na olbrzymiej przestrzeni strychu. Obawiano się złodziei, którzy mogliby swobodnie plądrować połączone ze sobą części poddasza. Już w 1932 r. w budynku pojawiły się pluskwy[37]. Mimo tych niedogodności zainteresowanie nowym projektem

---

[32] *Sytuacja polityczna a kryzys gospodarczy*, „Dziennik Ludowy" 1930, nr 261, s. 2.

[33] M. Cesarski, *Społeczne aspekty polityki mieszkaniowej…*, s. 39. W 1929 r. podjęto próbę powołania Państwowego Funduszu Mieszkaniowego. W 1936 r. utworzono natomiast Państwowy Fundusz Budowlany, oferujący ze środków publicznych kredyty sięgające 75% kosztów budowy domów murowanych i 50% kosztów budowy domów drewnianych.

[34] Zob. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939…*, s. 233. W porównaniu do okresu powojennego podwojeniu uległa liczba domów mieszkalnych w mieście (o ile w 1921 r. we Lwowie było 6895 domów mieszkalnych, o tyle w 1931 r. ta liczba wynosiła już 13 744). W ciągu 10 lat, które upłynęły pomiędzy obydwoma spisami, znacznie zwiększyła się liczba mieszkań (w 1921 r. w mieście było 49 203 mieszkania, natomiast w 1931 r. liczba ta wzrosła do 72 030). Po 1931 r. widać wyraźne zahamowanie trendu rozwoju w budownictwie. Ożywienie przyszło dopiero po Wielkim Kryzysie, w drugiej połowie lat 30. W 1939 r. we Lwowie było 14 091 domów mieszkalnych (a więc o 347 więcej, niż było ich w 1931 r.). Pomiędzy 1931 r. a 1939 r. w mieście powstało ponad 8 tys. nowych mieszkań.

[35] Zob. G. Piątek, *Gdynia obiecana. Miasto, modernizm, modernizacja 1920–1939*, Warszawa 2022, s. 231.

[36] http://bankfoto.info/zdjecia/mpl_4019_1x3_70505/ (dostęp: 4.02.2021).

[37] *Pluskwy podpalaczami w budynku miejskim*, „Dziennik Ludowy" 1932, nr 217, s. 8.

było olbrzymie. W 1930 r. podania z prośbą o przydzielenie lokalu mieszkaniowego złożyło aż 1200 osób. Komisja zajmująca się przydziałem mieszkań kierowała się przede wszystkim względami ekonomicznymi, uwzględniając trudną sytuację chętnych[38]. Nie brakowało też oszustów, którzy udawali sprzedawców mieszkań magistrackich, wyłudzając od zainteresowanych pieniądze. W ten sposób została oszukana m.in. właścicielka sklepu przy pl. Solskich, Lolcia Stahlhammer, u której zjawiło się czterech mężczyzn podających się za urzędników magistrackich. Po zawarciu fikcyjnej umowy oszuści zabrali Stahlhammerową na ul. Arciszewskiego, by pokazać jej „kupione" mieszkanie. Kobieta zorientowała się, że padła ofiarą naciągaczy dopiero po fakcie[39].

Poza domami miejskimi przy ul. Arciszewskiego gmina Lwowa wybudowała również pięć miejskich bloków mieszkalnych i cztery narożne przy ul. Stryjskiej[40]. W połowie lat 30. miasto przekazywało za symboliczną lub rozciągniętą w czasie płatność grunty pod zabudowę rodzinną. Dzięki temu powstały próbne osiedla robotnicze na Sygniówce (wybudowane przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych) oraz tzw. Kolonia Profesorska w Krzywczycach[41]. Jak pokazała praktyka, domki na Sygniówce, które można było nabyć na korzystnych warunkach i w atrakcyjnych cenach, w krótkim czasie zostały wykupione nie przez robotników, lecz przez pracowników przedsiębiorstw gminnych i państwowych, osiągających wysokie dochody[42].

Inicjatywę budowlaną podejmowały spółdzielnie mieszkaniowe. Wiele z nich powstało w połowie lat 20., w związku z wejściem w życie ustawy o rozbudowie miast. Cele lwowskich spółdzielni oscylowały nie tylko wokół budowy nowych domów. Bardzo często spółdzielnie oferowały również pomoc w zakresie udzielania członkom pomocy kredytowej i technicznej oraz nabywania materiałów budowlanych i gruntów. O ile lata 20. stanowiły mimo wszystko „złoty okres" rozwoju spółdzielni mieszkaniowych, sytuacja znacząco pogorszyła się na przełomie lat 20. i 30. Państwo dążyło do poprawy sytuacji mieszkaniowej w Polsce, wykorzystując w tym celu mechanizmy kredytowe Banku Gospodarstwa Krajowego. W latach przedkryzysowych i w pierwszych latach kryzysu bank udzielał kredytów spółdzielniom mieszkaniowym i budownictwu społecznemu na uprzywilejowanych zasa-

---

[38] *Ponad 1200 podań na 196 mieszkań*, „Dziennik Ludowy" 1930, nr 173, s. 9. Zob. J. Lewicki, *Regeneracja i modernizacja…*, s. 264.

[39] *Mieszkania magist. sprzedawane przez spryciarzy*, „Dziennik Ludowy" 1930, nr 187, s. 9.

[40] Zob. J. Lewicki, *Regeneracja i modernizacja…*, s. 262.

[41] *Історія Львова у трох томах, т. 3: Листопад 1918 – поч. XXI ст.*, ред. Я. Ісаєвич, М. Литвин, Ф. Стеблій, Львів 2007, с. 53.

[42] AAN, 2/15/0/-/110, k. 24–25, A. Hausner, Wytyczne polityki budowlano-mieszkaniowej w zakresie mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, Lwów 1938.

dach. Dlatego w całym kraju w zawrotnym tempie rozwinęła się działalność budowlana spółdzielni. W okresie kryzysu Bank Gospodarstwa Krajowego zmienił zasady udzielania kredytów. W konsekwencji nastąpił odwrót od budownictwa spółdzielczego. Rozwijało się natomiast budownictwo prywatne[43].

Pod koniec lat 20. rozpoczęły się intensywne prace nad rozbudową lwowskich przedmieść oraz wielu obiektów w rejonach oddalonych od centrum miasta. W latach 30. na obrzeżach Lwowa budowano niewielkie domki typu willowego[44]. W nowo przyłączonych dzielnicach powstawały dwukondygnacyjne domki z ogródkami. Takie budownictwo rozwijało się m.in. w Lewandówce, w Sygniówce (kolonia TOR), Kulparkowie, Kozielnikach, Pasiekach, Krzywczycach i Jałowcu oraz na Kleparowie i Zniesieniu. W latach 30. miasto próbowało wspierać inicjatywę budowy mieszkań robotniczych. Uwzględniając konieczność rozbudowy osiedli robotniczych, magistrat przekazywał grunty pod zabudowę mieszkaniową za symboliczną opłatą lub z odroczonym terminem płatności. W 1935 r. rozpoczęto budowę wspomnianego już osiedla robotniczego w Sygniówce – dzielnicy przyłączonej do miasta w ramach projektu Wielkiego Lwowa, położonej na jego południowo-zachodnich krańcach[45]. W rezultacie w drugiej połowie lat 30. zbudowano 104 niewielkie domy jednorodzinne, z których każdy kosztował około 8 tys. zł. Warunkiem objęcia domu była wpłata 15% jego wartości, a następnie spłata długoterminowego kredytu; miesięczna rata wynosiła ok. 20 zł[46].

Natomiast budownictwo willowe rozwijało się przede wszystkim na Żelaznej Wodzie, Persenkówce, w okolicach ul. Generała Iwaszkiewicza, Gipsowej, Górnej Zadwórzańskiej, Obwodowej, na Górnym Łyczakowie i Krzywczycach (Kolonia Profesorska). Zwarte budownictwo mieszkaniowe rozwijało się w okolicach pl. Zgody, ul. 29 Listopada, Nabielaka, Wuleckiej, Kadeckiej, Snopkowskiej oraz na pozostałych niezabudowanych gruntach położonych w centrum miasta[47].

O ile w latach 20. nastąpił znaczny rozwój budownictwa mieszkalnego, inicjowany zarówno przez lwowskie spółdzielnie, jak i przez sam magistrat, tak w okresie Wielkiego Kryzysu odnotowano zastój. Oczywiście, w trudnej

---

[43] J. Doliński, *Osiedla robotnicze*, „Sygnały" 1936, nr 23, s. 2 n.

[44] Zob. A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939…*, s. 234.

[45] *Історія Львова у трох томах, т. 3: Листопад 1918 – поч. XXI ст.…*, c. 53.

[46] Zob. W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop…*, s. 154. Zob. B. Posatskyy, *Tereny mieszkaniowe w krajobrazie Lwowa (w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku)*, file:///C:/Users/ewabu/Downloads/admin,+[9]-32_Posatskyy.pdf (dostęp: 8.01.2026).

[47] *Lwów 1934–1939…*, s. 11.

sytuacji znalazły się również samorządy innych dużych miast, które – co do zasady – wstrzymywały inwestycje mieszkaniowe. Na przykład w 1929 r. w Łodzi z uwagi na trudną sytuację finansową samorządu ograniczono roboty budowlane finansowane przez magistrat do budowy 8 domów na Polesiu Konstantynowskim, odkładając wykończenie pozostałych 12 domów na czas późniejszy[48]. Zastój w ruchu budowlanym był obserwowany w całej Polsce. O ile przed nastaniem kryzysu, w 1928 r. w polskich miastach powstało około 47 tys. mieszkań ogółem, tak w czasie apogeum kryzysu, w 1932 r., liczba ta spadła o połowę[49].

We Lwowie, mimo powiększenia obszaru miejskiego, wiele terenów przeznaczonych pod zabudowę pozostawało niezagospodarowanych[50]. W listopadzie 1930 r. redakcja socjalistycznego „Dziennika Ludowego" ostro krytykowała politykę mieszkaniową miasta: „Przez cały ten czas nic nie uczyniono, by zaradzić brakowi mieszkań po miastach i na prowincji. Wprawdzie magistrat lwowski wybudował parę domów, czynsze jednak w nich są tak paskarskie, że często przekraczają możność płatniczą wielu bezdomnych"[51].

Oczywiście wśród celów magistratu znalazła się nie tylko budowa nowych gmachów mieszkalnych, ale również licznych obiektów użyteczności publicznej. W okresie Wielkiego Kryzysu miasto podjęło pewne inicjatywy mające na celu poprawę zdrowia i samopoczucia mieszkańców. Był to okres powstawania wielkich kąpielisk. Pierwszym z nich było budowane w latach 1933–1934 kąpielisko „Żelazna Woda", które powstało w miejscu dawnego Stawu Kamińskiego. Kąpielisko zostało utworzone dzięki wsparciu uzyskanemu z Funduszu Pracy[52]. Tuż po ukończeniu „Żelaznej Wody" miasto podjęło prace w celu stworzenia kolejnego, dwa razy większego, otwartego obiektu zlokalizowanego na Zamarstynowie. Ważną inwestycją była budowa krytej pływalni przy ul. Zofii Strzałkowskiej. Ostatni z wymienionych obiektów był mniejszy od dwóch wspomnianych, ale za to czynny przez cały rok[53]. Trzy ogólnodostępne baseny miejskie okazały się dość kosztownymi inwestycjami. Budowa pływalni przy ul. Strzałkowskiej pochłonęła 328 tys. zł, obiektu na Zamarstynowie – 370 tys. zł, natomiast na Żelaznej Wodzie – 201 tys. zł. Fundusze zgromadzone na cele budowy wszystkich trzech obiektów pochodziły częściowo ze środków Funduszu Pracy, a częściowo ze środków

---

[48] Zob. E. Rosset, *Samorząd łódzki w walce z głodem mieszkaniowym*, Łódź 1930, s. 22, 26.

[49] M. Cesarski, *Społeczne aspekty polityki mieszkaniowej*…, s. 42.

[50] A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939*…, s. 233. Dopiero w latach pokryzysowych podjęto szerszą akcję budowlaną koncentrującą się na nowych terenach.

[51] *Nowa ofiara czasów „radosnej twórczości"*, „Dziennik Ludowy" 1930, nr 264, s. 5.

[52] Zob. *Roboty budowlane w województwie lwowskiem*, „Gazeta Lwowska" 1933, nr 204, s. 6.

[53] Zob. J. Gieryński, *Lwów nieznany*, Lwów 1938, s. 28 n.

Dalsza część książki dostępna w wersji pełnej.

